

KURJER ZAGŁĘBIA

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI

wychodzi codziennie nie wyłączając świąt i niedziel

pod kierownictwem J. Ursyna.

PRENUMERATA WYNOSI: rocznie rub. 6,00 półrocznie rub. 3,00 kwartalnie rub. 1,50, miesięcznie kop. 50. Z przesyłką pocztową rocznie rub. 7,20, półrocznie rub. 3,60, kwartalnie rub. 1,80, miesięcznie kop. 60. Za odosłanie do domu kop. 5 miesięcznie. Zmiana adresu pocztowego kop. 20. Za granicę rocznie rub. 13,20, półrocznie rub. 7,00, kwartalnie rub. 2,50, miesięcznie rub. 1,25. CENY OGŁOSZEŃ: na 1-ej stronie za wiersz petitem kop. 50, na 3-ej — kop. 25, na 4-ej kop. 15. Nadesłane za wiersz garmentem rubli 1. Drobnie ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Załączenia po rb. 3 od tysiąca.

CENA NUMERU 6 GROSZY.

Numery pojedyncze sprzedawane są po 6 groszy przez roznosicieli, na stacjach kolejowych i w kantorach gazet.

Administracja czynna od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczór. W niedzielę i święta do godz. 12 w południe. Redakcja otwarta od 5-ej po południu do 3-ej po północy. Redaktora zastać można tylko od godz. 6-ej do 8-ej wiecz. Telefon redakcji i administracji № 165. Skrzynka pocztowa № 155. Adres dla depeš „Kurjer” — Sosnowiec. Rękopisów nadesłanych redakcja nie przechowuje i nie zwraca. Ogłoszenia i prenumeratę adresować: Do administracji „Kurjera”.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA dla „Kurjera Zagłębia” przyjmują: w SOSNOWCU księgarnia J. Rowińskiego, księgarnie Wiedza, księgarnia W. Smyczyńskiego, M. Baranikowej i J. Piotrowskiej. W BEDZINIE księgarnia A. Zmigroda, księgarnia Grodzkiego, ul. Sławkowska. W DĄBROWIE księgarnia J. Rowińskiego, księgarnia A. Zmigroda. W STRZEMIŚCACH księgarnia Jędrzejka. W ZAWIERCIU księgarnia Z. Hubickiej. W CZĘSTOCHOWIE W. Andzel, Cerkiewna № 7. W PIOTRKOWIE księgarnia F. Woźnego. W KIELCACH księgarnia Drewniaka. W WARSZAWIE Kantor Dzienników i Ogłoszeń: L. i E. Metzla, J. Buchweitz, Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Nowy Kantor Dzienników, Biuro Dzienników „PRASA”. W ŁODZI Łódzkie biuro ogłoszeń Kasmana i Zaks. W KATOWICACH T. Kowalczyk, kantor „Górnoślazaka”. W KRAKOWIE B. Jankowski, drukarnia „Czasu”.

Z. Siemek, Krawiec, Kraków

HOTEL-SASKI, ul. Sw. Tomasza 802-24-70

Poleca na każdą porę roku i czas wielki wybór materiałów wyłącznie angielskich i francuskich na ubiory męskie. Wykonanie z wszelką pedanterją i w krótkim czasie.

KONIAK SZUSTOWA

435-100 39

Zadajcie wszędzie!

Jeszcze o emigracji na Syberję.

(r.) Hasło „na Sybir!” — po nowe szczęście — płacze się wciąż jeszcze po Zagłębiu Dąbrowskim, podsycane przez agitatorów, przez lekkomyślnych i przez łatwowiernych, — rośnie wciąż i rośnie, i otumania coraz większe rzesze.

Już niejednokrotnie zabieraliśmy głos w tej sprawie. Już niejednokrotnie wzywaliśmy do opamiętania. Pisaliśmy i tłumaczyli, że łatwiej dzisiaj w kraju o zarobek, niż w dalekich stronach sybirskich o jaki taki przytułek.

Ale obalamucony tłum nie wierzy. Z bajek wysnuto sobie pojęcie, że skoro na Syberji ziemię darmo rozdają, to tam już tylko żyć i używać!

A jednak jest zupełnie inaczej. Na Syberji warunki życia są ogromnie trudne, a działki ziemi przeważnie mało warte. Robotnik nasz, rzucony w tę krainę śniegów, gini tam z nędzy, z przepracowania, z chorób, z tęsknoty. Na tysiąc — jeden jest szczęśliwy, że wybrnie jakoś i trudności przewalczy. A reszta zwolna marnieje, rozsypuje się po bezkresnych stepach i gorzko płacze nad swoją niedolą.

Poniżej drukujemy wywiad, jaki przeprowadził jeden z naszych współpracowników z emigrantem robotnikiem, który świeżo powrócił z Syberji do Dąbrowy Górniczej.

Wywiad to dużo mówiący. Może niejednemu otworzy oczy. Daj Boże!

Ciekawy wywiad.

Dąbrowa Górnicza 25 maja.

Z powodu otrzymanej wiadomości, że garść emigrantów naszych powróciła świeżo z Syberji, zaprosiłem do oddziału naszej redakcji w Dąbrowie Górniczej, emigranta Kazimierza Rozpądkę, który powrócił d. 17-go maja z Kotulika w gub. irkuckiej.

— Czy to prawda, że pan wyemigrował na Syberję i w tych dniach powrócił? — zapytałem człowieka o wychudłej, żółtej twarzy, w marnym ubraniu robotniczym.

— Tak. Bylem na Syberji. Ale ponieważ nie otrzymałem ziemi, ani nie mogłem znaleźć nigdzie pracy, więc wróciłem.

— A kto pana do wyjazdu namówił?

— Wie pan, że ta historia to się wlece jeszcze od roku 1908-go. Wówczas pracowałem w hucie cynkowej na „Ksawerze” i tam mnie namówił niejaki p. Nowakowski, cieśla. N. wyjechał z rodziną roku 1909-go do udziału Aleksandrowskiego w gub. irkuckiej i nie wrócił. Ja się zapisałem i potem mój numer sprzedałem innemu, lecz na krótko przed wyjazdem kupiłem inny numer i wyjechałem.

— A kiedy pan wyjechał?

— W Wielki Czwartek, t. j. 24 marca.

— Czy pan sam wyjechał?

— Nie, z rodziną. Wówczas jechało nas czternaście rodzin, w liczbie coś 50 osób.

— Jak długo trwała podróż?

— Dwadzieścia dni.

— A jak się nazywała ta osada czy miasto, gdzieście zamieszkali?

— Przeznaczonem miejscem dla nas były Zolary, lecz tam nie spotkał się naczelnik włościński, czy przesiedleńczy, i dla tego pojechaliśmy dalej, do Kotulika w gub. irkuckiej, gdzieśmy pozostali.

— No, i jakie tam pan zrobił spostrzeżenia?

— Bardzo niedobre. Wówczas leżały jeszcze śniegi aż po pas, było masę ludzi naszych bez pracy i czekali na ziemię...

— A panu ziemi nie dali?

— Nie dali, bo już ziemi niema.

To, co jest, już jest rozdane, a świeżej dostać nie można, bo stare kontrakty kończą się w tym roku. Grunta mają w dzierżawie Burjaci i kozacy, którzy z tamtąd dla tego się wynoszą, że im coraz gorzej idzie, zamiast coraz lepiej.

— A jak tam żyją ci nasi emigranci, którzy przed wami na Syberję przyjechali?

— Niektórzy z nich mają ziemię, lecz wydzierżawili ją od Burjatów

lub od kozaków, a wielu czeka z dnia na dzień na ziemię, lub na robotę.

— A czy tam pracy nie ma?

— Proszę pana, gdyby tam było jakieś zajęcie, chociaż za 10 kop. dziennie, tobym nie wrócił.

— A jakie tam są warunki życia?

— Bardzo trudne. Jak pan wie, pracy niema, a żyć trzeba. Chleb czarny i to taki, że tutaj bym go nie jadł, funt kosztuje 4 kop. Pud maki kosztuje rb. 1 kop. 20, lecz mąka podłejsza od naszego posładu. Kartofli pół korca rb. 1 kop. 50. Ceny mięsa nie znam, bośmy go nigdy nie jedli.

— A czy tam nasi ludzie się zagospodarowali?

— Jest tam 15 domków, zbudowanych z drzewa przez naszych, a reszta pobudowała sobie „ziemlanki”, coś w rodzaju szałasów obsypanych ziemią, i w nich mieszkają. Zresztą, co tu gadać o jakichś migdałach czy dobrodziejstwach, wobec faktu, że tam bieda aż piszczy! Pierwszego maja jeszcze śnieg leżał, a pole zarosło starą trawą, wszędzie lasy i trzęsawiska...

— A dlaczego wam nie dano ziemi?

— Dlatego, mówiłem, że jej niema.

— A czyście w sprawie ziemi zwracali się do władz miejscowych?

— Zwracaliśmy się i to nawet do władz wyższych. Gdy nam naczelnik udziału kotulickiego oświadczył, że ziemi niema i kazał nam czekać, wysłaliśmy telegram do gubernatora irkuckiego. Gubernator odpowiedział, że ziemi niema i że nowych osad zakładać niewolno. Wobec tego, pewna część emigrantów wysłała zbiorowy telegram na imię Najjaśniejszego Pana do Petersburga, ale i z tamtąd nadeszła, w dniu naszego odjazdu, odpowiedź odmowna.

— A czy po waszym przyjeździe ktoś więcej z temi samymi, co i wy, zamiarami przyjechał?

— A jakże. Zaraz po świętach przyjechało 8 rodzin z tej samej partii co my, a cokolwiek później z Czeladzi.

— Czy tamci też nie otrzymali ziemi?

— Broń Boże! Każdemu kaza-no czekać, ale nikomu nic nie dano!

— A co was skłoniło do powrotu?

— Brak ziemi i pracy, a przede wszystkim nędza, głód!

— Ileście pieniędzy ze sobą w podróż zabrali?

— Ja wziąłem dla nas 4-ch osób około 200 rb.

— A ile was podróż kosztowała?

— Same bilety dla nas 4-ch osób 36 rb. 80 kop.

— A jak dalekoście mieli do miasta czy wsi?

— Najbliższe miasto czy wieś Kotulik oddalone było o przeszło 10 wiorst.

— A czy tam się nie można chwycić wogóle jakiegos zajęcia?

— Nie. Przyjeżdżali tam agenci od kolei Amurskiej, lecz powiadali, że im nas, jako „inorodców”, nie wolno zabierać.

— Czy wam nie mówiono, ile przy budowie owej kolei płacą?

— A jakże, mówiono. Ale ceny wcale nie nęcały.

— A czyście o waszym odjeździe zawiadomili tamtejsze władze?

— Tak.

— A czy wam dano jakie ulgi kolejowe?

— Z początku pan naczelnik się upierał, ale gdy się od nas nie mógł opędzić, dał nam ulgi na 4-ty grosz.

— A czyście znowu wszyscy z tamtąd wrócili?

— Nie. Wróciło nas tylko cztery rodziny.

— A reszta?

— Reszta się została. Jedni mają pieniądze, więc czekają na ziemię, a inni chcieliby wrócić, lecz wobec braku pieniędzy, wrócić nie mogą.

— A czy po powrocie otrzymaliście tę samą pracę w tej samej hucie cynkowej?

— O, nie! Moje stare miejsce już jest zajęte, a ponieważ w czasie tym 4 piece zgaszono, więc mi inżynier powiedział, że pierwszeństwo mają ci robotnicy, których wydłono z powodu zagaszenia pieców. Wobec tego popadłem w jeszcze większą nędzę. Od dwóch dni pracuję w cegielni. Tak się oto na Syberji zbagaciłem!

— A czy wiecie, co o was mówią robotnicy, zapisani na wyjazd na Syberję?

— Wiem. Powiadają, że szpicel itp.

— O nie! Opowiadają, że każdy z was otrzymał od „burżujów” po 300 rb., ażebyście powrócili i opowiadali, że na Syberji nędza.

— Niechaj mówią co chcą! Ja panu mogę zaręczyć, że od nikogo nie otrzymałem, i że przez moją głupotę wydałem wszystko, co miałem, a teraz nie mam ani pracy, ani pieniędzy. Z tych też powodów, że nasi robotnicy umieją każdego zaraz o jakąś nieuczciwość czy nieszczerłość posądzać, nie mam zamiaru nikomu wyjazdu na Syberję odradzać. Niech jadą sami i niech spróbują, a wówczas nauczą się kraj ojczysty kochać i pracę w kraju szanować.

Jan Brzeskot.

Echamowy Jabłonowskiego.

Gazeta „Riecz“, oceniając mowę posła Jabłonowskiego, pisze:

„Czyż nasi „patryjoci“, wychowani na gruncie protekcyjizmu, dyet, nagród, pensji, mogą walczyć na terenie kulturalnym z tym zahartowanym w walkach, potężnym duchem prawdziwej świadomości narodowej...“

Znamienna to uwaga!

Gen. Skalon w Dumie.

Podczas znanej mowy p. Stolypina w sprawie ziemstw na Litwie i Rusi, obecny był w Dumie generał-gubernator warszawski, Skalon, w otoczeniu kilku osób swity.

Gen. Skalon przybył na posiedzenie trafem i zaraz po mowie p. Stolypina odjechał.

Mowy polskie.

Z obrad w Dumie.

W dalszym ciągu obrad w Dumie o projekcie ziemstw na Litwie i Rusi, przemawiali trzej posłowie polscy: Kazimierz Zawisza (z gub. kowieńskiej), Stan. Wańkowicz (z gub. wileńskiej) i Alfons Parczewski (z gub. kaliskiej).

Mowa K. Zawiszy.

Posel Zawisza przemawiał całą godzinę. Zdaniem mówcy, oświadczenie prezesa Rady ministrów, że walkę doprowadzić należy do końca, dowodzi, iż rząd wyprzeć chce zupełnie Polaków z Kraju Zachodniego. Instynkt zachowawczy zmusza Polaków do przeciwdziałania, nie państwu jednak, lecz rządowi. Polacy nie żywią też żadnych złudzeń i prowadzą walkę o istnienie, ale nie o przewagę.

Projekt rządowy oparty jest na zasadzie „divide et impera“, to jednak zasada nie-ziemska.

Mówca stwierdza, że cechy podziału na narodowości tak się w projekcie rządowym powikłały, iż gubernator decydować musi, kto jest Polakiem, a kto Rosjaninem.

Prześladowanie Polaków, prowadzone dawniej w formie zamaskowanej, dziś wprowadzone zostaje jawnie do ustawy. Mówca przestrzega Dumę, by nie rozniecała namietności narodowościowych. Nad państwem unoszą się dwa duchy: zły i dobry. Duma rozstrzygnąć ma, który z nich zwycięży.

Mowa St. Wańkowicza.

Posel Wańkowicz oświadczył, że Polacy nie uważają Litwy i Rusi za kraj rdzennie polski i nie chcą go robić polskim. Mówca sądzi, że zamiast ślepego nacjonalizmu należy podnieść ideę imperjalizmu państwowego, a wówczas obcolemieniści będą ręką w rękę ku jednemu celowi — stworzenia niezłomnej potęgi państwa Rosyjskiego.

W końcu mówca oświadczył, co następuje: „My, Polacy, staliśmy zawsze i stać będziemy na stanowisku państwowym. Nie możecie nam zarzucić aktu anti-państwowego. My, Polacy, jesteśmy monarchistami konstytucjonalistami i znajdziecie w nas zawsze stronników ładu i legalności. Dotychczas żyliśmy wiarą, że otrzymamy ziemstwo prawdziwe, dają nam zaś i szkodliwe i hańbiące. Gdybyśmy je przyjęli, uznalibyśmy siebie za nielegalnych i nieuczciwych i dlatego za projektem tym głosów naszych nie oddamy“. (Okłaski na lewicy).

Mowa A. Parczewskiego.

Posel Parczewski jest zdania, że nacjonałisci rosyjscy są w blizkiem pokrewieństwie z hakatystami pruskimi, z tą tylko różnicą, że ci ostatni nie znają nietolerancji religijnej. Mimo prześladowania, niema w Prusiech ustaw, ograniczających prawa wyborcze Polaków.

W końcu mówca oświadczył: Rzeczą niemożliwą jest wypłenić naród 20-miljonowy, posiadający historię tysiącletnią i literaturę wszechświatową. Prawami ograniczającymi — kończył, zwracając się do nacjonalistów — nas nie nastraszyście!

O dar tannenberski.

Hakatystyczny „Ostmarkenverein“ wydał świeżo nową odezwę, wzywając Niemców do składek na fundusz tannenberski. Odezwa ubolewa, że patryjotyzm niemiecki nie stoi na wysokości zadania, bo składki napływają bardzo skąpo, w przeciwieństwie do Polaków, którzy na swój Dar Grunwaldzki zebrali już krociowe sumy, gdy tymczasem lista składek funduszu tannenberskiego nie przewyższa 12,000 marek.

Odezwa ta jest już druga w ciągu krótkiego czasu.

Hołd Żydów.

W dniu koronacji cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze o. Rejman otrzymał od zarządu gminy żydowskiej w Częstochowie telegram następujący:

Do Przewielebnego Przeora ojców Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie.

W uroczystym dniu koronacji Obrazu, stanowiącego religijną i narodową świętość Polski, Obrazu, z którym łączą się najdroższe wspomnienia świetnej przeszłości polskiego narodu, gmina izraelska Częstochowy, jako część narodu, solidaryzując się z ogólnym uczuciem, przesyła na czcigodne ręce Waszej Eksceleńcy wyraz hołdu dla wielce uroczystej chwili, łączy się z modlitwą narodu i prosi Najwyższego, ażeby w łaskowości Swej miał w opiece wspólną naszą Ojczyznę.

Zarząd gminy izraelskiej miasta Częstochowy.

Echa jubileuszu

J. Ursyna.

W dalszym ciągu, po wydaniu już niedzielnego numeru jubileuszowego „Kurjera Zagłębia“, otrzymaliśmy telegramy następujące:

Z duszy całej pozdrawiam dobrego patryjotę polskiego, publicystę Jana Ursyna, i życzę Mu zdrowia i sił do dalszej energicznej pracy

Stefan Bobczew
(profesor Uniwersytetu bułgarskiego).

Sofja.

Najserdeczniejsze życzenia w dniu jubileuszu Ursyna

Jovan Tanović
(redaktor „Politika“).

Belgrad.

Serdeczne życzenia Szanownemu Jubilatowi

Redakcja
„Chwili Ilustrowanej“.

Warszawa.

Daj Boże, ażebyś Pan jeszcze pół wieku pracował z takim, jak dotąd, pożytkiem dla naszego społeczeństwa

Józef Sosnowski
(artysta Teatru Miejskiego).

Kraków.

Życzę Ci, Szanowny Panie, ażebyś w swej pracy społecznej i na niwie literackiej doczekał się drugiego 25-lecia

Tadeusz Gorzkowski
(artysta Teatru Miejskiego).

Kraków.

Najserdeczniejsze życzenia
Józef Mielnicki
(artysta Teatru Miejskiego).

Kraków.

Szanownemu Jubilatowi życze-

nia 75-letnich godów pracy literackiej i publicystycznej! Czołem!

Aleksander Chudziński
Salzbrunn.

Szanownemu Jubilatowi serdeczne życzenia

Leśniewski, Orłowski
(artyści dramatyczni).

Dąbrowa.

Szanowny Panie! Do tych wielu pozdrowień i życzeń i ja moje z serca dołączam: ażeby w przyszłym 50-letnim jubileuszu Pańskim zadowolenie własne było Mu nagrodą.

Tytus Olszewski.
Sosnowiec.

Z okazji 25-letniej owocnej pracy dla dobra naszego kraju, miło mi przesłać choć parę słów uznania za ciężką pracę i poświęcenie się.

Holewiński.
Zagórze.

Żyj, kochany Jubilacie, długie lata i nadal pracuj z pożytkiem dla społeczeństwa.

Kuspielowa.
Warszawa.

Nie mogąc z powodu choroby wziąć udziału w uroczystości, przesyłam serdeczne życzenia

Eug. Wiatrowski.
Piotrków.

KRONIKA.

Ogólna.

— Ustawa dla banków miejskich, zaprojektowana przez ministra skarbu zamiast obecnie w Rosji obowiązującej, została w połączonych komisjach Izby Państwowej (miejskiej, finansowej i handlowo-przemysłowej) zmieniona w wielu miejscach. Ma ona wejść w życie pod obrady Dumy pełnej. Banki miejskie (gorodskoj obszczestwiennyj bank) znane są w Cesarstwie, lecz nie są znane w Królestwie. Istnieją one w 45 miastach gubernialnych i 231 miastach powiatowych, a ogólny ich bilans wynosi 181 i pół mil. rubli. Kapitały zakładowe (najmniej 10 tys.) powstają zwykle z sum, wyznaczonych przez samorządy miejskie oraz ofiarowanych przez osoby prywatne. Z chwilą zaprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie, mogłyby i u nas powstawać podobne banki i dlatego powinni ekonomiści nasi zapoznać się bliżej z ich organizacją.

Zagłębie.

— Święto Bożego Ciała. Podczas tegorocznej procesji w uroczystym dniu Bożego Ciała, będą w Sosnowcu wzniesione ołtarze: przy aptece Wolskiej, przy kaplicy kolejowej, przy Banku Handlowym i koło Ramusa.

W Dąbrowie Górniczej dzisiaj pierwsza Msza św. o godz. 7-ej, druga o godz. 9-ej, suma o godz. 10 i pół, po której wyjdzie procesja na „Hutę Bankową“. Pierwszy ołtarz ustawiony będzie przy aptece p. Grochowskiego, drugi przy gmachu Resursy, trzeci pod krzyżem obok „Huty Bankowej“, czwarty na stacji kolei Wiedeńskiej. Niezspory o godzinie 6-ej.

— Wielka zabawa ludowa. Trzy instytucje kulturalno-oświatowe Sosnowca, a mianowicie: Towarzystwo „Światło“, Dom Ludowy i T-wo Pomocy dla niezdolnych uczniów, postanowiły w dniu 29 maja urządzić w miejscowym Łasku wielką zabawę ludową, dla przysporzenia sobie środków materialnych. Ogólna apatja i niedocenianie pracy przez społeczeństwo na polu oświaty i kultury, zniewala zarządy powyższych instytucji do szukania środków na prowadzenie rozpoczętej pracy w przyszłości, za pomocą zabaw, koncertów itd. Lecz i pomyślność zabaw zależy od przynęty w rodzaju loterii, lub też koszów szczęścia, które wypelnione fantami gromadzą publiczność. Inicjatorowie zabawy zwracają się więc do wszystkich z serdeczną prośbą o zajęcie się zbieraniem fantów wśród najbliższych znajomych, lub też o ofiarowanie ich w miarę mo-

żności. Zamiast fantów chętnie przyjmowana jest gotówka. Wszyscy ofiarodawcy powinni pamiętać, że grosz czy przedmiot ofiarowany zużyty będzie na oświatę ludu! Komitet zabawy stanowią pp. L. Kreczmar, dr. J. Czajkowski i K. Wośński. Oliary w gotówce nadsyłać należy do p. M. Straszewicza (w biurze Tow. Sosnowieckiego).

— Teatr w Olkuszu. W przyszłą niedzielę, w Olkuszu, odbędzie się wieczór p. Teodora Butkiewicza, b. art. dram. Teatru Małego w Warszawie, ze współudziałem art. dram. p. Ludwiki Lutomskiej. Wieczór zapowiada się bardzo interesująco.

— Wieczór dramatyczny. W sobotę 29 maja Sosnowieckie Towarzystwo Muzyczne urządzi wieczór dramatyczny w sali Klubu sieleckiego dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości.

— Zabawy. Gubernator piotrkowski pozwoił T-wu „Światło“ w Sosnowcu urządzić w roku bieżącym dziesięć koncertów, zabaw i przedstawień na korzyść T-wa.

— Życia Związków zawodowych. W przyszłą niedzielę odbędzie się, w szkole przy kościele na Redenie, zebranie Polskiego Związku zawodowego robotników przemysłu żelaznego.

Ponieważ na porządku obrad jest postawiona nader ważna sprawa organizacyjna, dla tego zarząd prosi nas o zaznaczenie, ażeby na zebranie przybyli wszyscy robotnicy, których dobro własne i sprawa zawodowa interesuje.

— Straż ogniowa ochotnicza w Sosnowcu. W niedzielę, 29 maja, o godz. 4 po południu, w sali balowej hotelu „Bristol“ w Sosnowcu odbędą się wybory na członków zarządu i ustanowienie składek członkowskich.

— Podziękowanie. Komitet, urządzający zabawę dziecięcą w Klubie sieleckim w dniu 5-ym b. m., na korzyść niezamożnych dzieci, potrzebujących wyjazdu na wieś, za pośrednictwem pisma naszego składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy pospieszyli z pomocą w urządzeniu zabawy i obecnością swą, jak również nadatkami, przyczynili się do jej powodzenia. Czysty dochód wyniósł 390 rb. 59 kop. łącznie z nadatkami.

— Krewkie żony. Wczoraj rano posprzeczły się na ulicy, przy ul. Francuskiej w Dąbrowie Górniczej, dwie kobiety, żony stróżów czy robotników Huty Bankowej, o zasady religijne. W czasie sprzeczki pochwyciła jedna za kij i chciała nim uderzyć swoją przeciwniczkę, gdy tymczasem trafiła dziecko w twarz, które trzymała jej przeciwniczka na ręku i wybiła dziecku oko.

— Przejechanie. Wczoraj rano na ul. Starososnowieckiej, obok apteki Wolskiej, dorożkarz № 61 Leon Bąk, najechał na przechodnia Piotra Janusia mieszkańca Sosnowca. Janus wskutek przejechania uległ okaleczeniu rąk i nóg.

— Aresztowanie. Wczoraj został zatrzymany w Sosnowcu przez policję popisowy Jakób Chorowicz zbiegły z Noworadomska. Odprowadzono go do Będzina do 14-go dońskiego pułku kozaków, gdzie będzie sądzony przez sąd wojenny.

— Kradzieże. Wczoraj na targu przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu szewcowi Dawidowi Dawidowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Szenowskiej № 2, niewykryty złodziej skradł parę butów wartości 8 rb. Jak mówią widzowie, kradzież tę miał popełnić 14-letni Jan Zieliński, mieszkaniec Stopnicy, gub. kieleckiej.

— Nocy wczorajszej do chlewu Konstantego Kozłowskiego, zamieszkałego w domu № 7 przy ul. Rzymskiej w Pogoni, zakradli się złodzieje i uprowadzili kozę wartości 16 rubli.

Z Lublina.

+ W sprawie Chelmszczyzny. Z inicjatywy gubernatora, prezes Sądu Okręgowego w Lublinie rozesał do wszystkich rejentów okólnik, polecający zawiadania bezzwłocznie przysłać o każdym akcie, sporządzanym w kancelarii notarialnej, którego mocą posiadłości ziemskie w granicach gubernji lubelskiej i siedleckiej nabywane są przez spółki komandytowe, utworzone w celu kupna i parcelacji majątków. Do rzędu tych spółek zalicza prezes przedewszystkiem firmowo — komandytowe Towarzystwo parcelacji pod firmą „Stanisław hr. Plater-Zyberk, Stefan Wodzyński, Ludwik Bryndza — Nacki i Sp.” i „Lubelską Spółkę ziemianką”. Prócz tego rejenci w myśl tegoż okólnika przesyłać mają kopje poprzednio już sporządzonych aktów.

Z za kordonu.

□ Pierwszy wykład. Z Krakowa donoszą, że wykład inauguracyjny prof. literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, p. Ignacego Chrzanowskiego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go b. m., o godz. 11-ej przed południem w auli Collegii novi. Profesor mówić będzie o pierwiastku wieszczym w poezji XIX wieku.

Z różnych stron.

× Znieważenie świątyni. W kościele katedralnym w Rjeki (miasto na Węgrzech) przyszło onegdaj w czasie bierzmowania do wielkich demonstracji antyklerykalnych, urządzonych przez partję socjalistyczną. W kościele było około 3,200 dzieci, które ks. biskup Vusicz miał bierzmować. Nagle rozległy się w kościele okrzyki: „Precz z kościołem! Precz z duchowieństwem!” Wśród zgromadzonych wybuchła ogromna panika. Wiele dzieci zostało zdeptanych i zranionych. Ks. biskup Vusicz zemdlął, akt bierzmowania przerwano.

W sprawie T-wa wpisów szkolnych.

Prostując niedokładną wiadomość „Riecz”, dotyczącą T-wa wpisów szkolnych, na którego bezprawne zamknięcie posłano skargę do Senatu, donosimy, że sprawa Towarzystwa, wyznaczona na ubiegły piątek, 20-go b. m., nie była roztrąszana z powodu nieprzysięcia ministra oświaty na pełne zebranie 1-go departamentu Senatu, któremu podlegała.

Z tego powodu Senat postanowił sprawę odłożyć i zażądać od ministrów oświaty i spraw wewnętrznych złożenia w ciągu miesiąca swoich co do niej wniosków, a że tymczasem nastają ferie letnie, a że tymczasem nastają ferie letnie, a że tymczasem przed wrześniem na wakacje nie wróci.

Losów jej przesądzać nie można.

Ś. p.

Sylwerjusz Kondratowicz.

Onegdaj zmarł w Warszawie Sylwerjusz Wincenty Kondratowicz. Urodzony dnia 2 lipca 1855 roku, początkowo nauki pobierał w Warszawie, w Kijowie zaś studiował nauki przyrodnicze. Osiedliwszy się na stałe w Warszawie, pisywał do różnych pism: „Nowin”, „Kurjera Warszawskiego”, „Kurjera Codziennego”, „Gazety Polskiej”, „Gazety Warszawskiej”, krytyki literackie, artykuły treści społecznej, feljetony i t. p. Ś. p. Sylwerjusz Kondratowicz był również autorem kilku powieści i dra-

matów, grywanych w swoim czasie w teatrach warszawskich i prowincjonalnych.

Zmarły był synem Grzegorza, wybitnego działacza w r. 1863, który następnie spędził trzydzieści lat na Syberji, oraz wnukiem Syrokomli.

Depesze.

Ziemstwa na Litwie i Rusi.

PETERSBURG (wł.) Październikowcy na posiedzeniu frakcyjnym uchwalili głosować za poprawkami, przyjętymi przez komisję w projekcie ziemstw w prowincjach zachodnich, pozostawiając wszakże członkom swojej frakcji swobodę głosowania.

PETERSBURG (wł.). W ostatniej chwili rozesała się pogłoska, jakoby drugie czytanie projektu prawa o ziemstwach na Litwie i Rusi miało być odroczone do jesieni.

Mówią, iż główną przyczyną tego jest niejasne stanowisko samych październikowców.

O szkoły polskie.

MIŃSK LITEWSKI (wł.). W Słucku Sąd okręgowy rozpoznał 13 spraw o tajne szkoły polskie. Wśród oskarżonych było 5 księży. Sąd skazał podsądnych na grzywny, z zamianą na areszt różnoterminowy.

Uniwersytet lwowski.

WIEDEN (wł.). W przyszłym tygodniu ma się odbyć u Bienenbarnarada przywódców stronnictw polskich i rusińskich, z udziałem ministrów polskich i namiestnika Galicji, w sprawie Uniwersytetu lwowskiego.

Uniwersytety.

PETERSBURG (wł.). Minister oświaty wniósł wczoraj do Dumy projekt ustawy i etatów uniwersytetów rosyjskich.

Dreadnoughty dla Niemiec.

WIEDEN (wł.). W poważnych sferach mówią, że w Tryjeście, rzekomo na rachunek prywatny, zamówiono 4 „dreadnoughty” dla Niemiec.

Hofrichter.

WIEDEN (wł.). „Die Zeit” donosi, że w procesie przeciw porucznikowi Hofrichterowi audytor Cunz zażądał skazania Hofrichtera na karę śmierci przez powieszenie.

Mydło Nafciane

ze „Słońcem w butach”



zostało uznane za najlepszy i najtańszy środek do prania bielizny, jedwabiu, koronek, firanek, dywanów, korytów, korytów etc.

„Wystrzegać się podrabiania”.

BINDER i URSTEIN, Sosnowiec.

Mydło nabywać można we wszystkich sklepach mydlarskich i kładach aptecznych.

Poszukuje się przedstawicieli na Cesarstwo i Królestwo. 1219-13-10

1402-1-1 zgubiono kartę pobytu wydaną przez kop. Niwka na imię Jana Dudka.

Dr. M. SAŁICKI

praktykuje latem w Busku, willa „Wiktorja”.

Wanda Majewska

LEKARZ-DENTYSTA

Sosnowiec, ulica Główna 22 dom Potoka.

II-gie piętro.

298-X-31

Parcelacja

w Niegowonicach 4 wiorsty od stacji ŁAZY — jest jeszcze do sprzedaży kilka działek ziem z lasem i łąką — przy pomocy Banku Włościańskiego.

1397-3-1

LINOLEUM I

Egzystujący od lat 15 Zakład obci papierowych i listew na ramy w Sosnowcu obecnie J. Piotrowska ul. Główna 4 (obok hotelu Wiktorja) poleca i sprzedaje po cenach fabrycznych LINOLEUM, DYWANY i CHODNIKI słynnej fabryki WICANDER i LARSON w Libawie — oraz dywany, chodniki, wycieraczki kokosowe i druciane. Telefon № 121 174-v-68

Parcelacja

Jaworznik 535 morg po 126 rb. za morgę za pośrednictwem Banku Włościańskiego lub za gotówkę, grunt przeważnie pszeniny, trochę psiatczystego. Łąki dwukośne, las i woda 5 wiorst od st. Myszków Dr. Żel. W.-W., gub. piotrkowska powiat będzkiński, przy szosie. Ludwik Utracki w Przybyszowie poczta Żarki. 1407-1-1

5 groszy

kosztują 3 szklanki wyborowego kefiru przygotowane w domu z PASTYLEK KEFIROWYCH wyrobu apteki E. Gessnera w Warszawie. Cena rb. 1 za pudełko zawierające 40 sztuk pastylek. Przygotowanie kefiru z pastylek nie naraża żadnych trudności i nigdy nie zawodzi. Reprezentacja i skład główny na Zagłębie St. Łączkowski Skład apteczny w Sosnowcu. 1257-20-9



Nowość! Skutek świetny.

1370-2-1 Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że odtworzyłem Hotel-Restaurację „Wojtówka” w Zakopanem vis a vis dworca kolejowego, urządzoną z wszelkimi wygodami. Orkiestra węgierska, kuchnia warszawska, ceny bardzo przystępne. Z poważaniem L. Dziadulski.

1406-2-1 Do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami Mikołajewska № 9.

1395-3-1 Akuszerka Skorupka przyjechawszy z Warszawy, posiadając kilkoletnią praktykę, prowadząca porady podług ostatnich wymagań aseptycznie i z całą sumiennością. Przyjmuje zamówienia na słabość i udziela porad. Zawiercie, Kościelna 14.

1387-2-2 Łóżka orzechowe urzędowej roboty sprzedam za połowę ceny. Wiadomość u stróża ulica Warszawska № 6.

1383-2-2 Piekarnia do odstąpienia w dobrym punkcie w Łazach. Wiadomość w domu Napastka.

1384-3-2 Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia interes dobrze prosperujący od lat 18. Wiadomość, Dąbrowa Górnicza ul. Fabryczna w domu Berliera. Tamże do sprzedania różne meble pokojowe.

1382-3-2 Zakład fryzjerski w dobrym punkcie do sprzedania, egzystujący lat 24. Wiadomość Sielce-Konstantynów № 20.

1352z4-2 W prywatnym VII-klasowym Zakładzie naukowym Żeńskim H. Rządkiewiczowej i S. Podkajowej w Sosnowcu, ul. Sadowa № 6, zapis i egzaminy wstępne będą trwały od 20-go maja do 20-go czerwca.

1341-10-4 Kąpiele nowo urządzone z komfortem w hotelu „Metropol”. Ceny zwykłe.

1340-10-4 Lokal z obszerną salą na restaurację, kinematograf i t. p. do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość w hotelu „Metropol” (ulica Warszawska).

1288-4-4 Do sprzedania w Czeladzi dom w rynku, gdzie monopol — oraz dom przy ulicy Bytomskiej gdzie restauracja. Wiadomość u właściciela.

1285-10-7 Kantor przewozowy Bernarda Grajcar ul. Niemiecka № 3 Sosnowiec skutecznie przeprowadzki i zwózki towarów, oraz pakowanie mebli, po bardzo przystępnych cenach.

1228-20-12 Zakład Artystyczny, Rzeźbiarsko-kamieniarski Fr. Fochtmana w Dąbrowie ul. Sławkowska. Filja Miechów, ul. Krakowska Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarski. Ceny niskie.

931-16-15 S. Boms starszy felczer, były felczer 16 lat w Dominium „Ostrowy” i przy fabryce w „Błachowni”. Zamieszkał w Sosnowcu, Modrzejska 25.

1366-5-3 W Leśniowie przy stacji Dr. Żel. W.-W. Myszków jest do wydzierżawienia letnie mieszkanie świeżo odnowione, dwa pokoje i kuchnia. Wiadomość Jan Żaczkowski dwór Żarki.

1399-3-1 Do pralni bielizny „Anna” potrzebna zdolna prasowaczka.

1403-2-1 Z powodu wyjazdu piwiarnia do sprzedania Nowa-Pogoń ul. Grochowa № 4.

1400-15-1 Wanny i nasiadówki do wynajęcia, oraz przyjmuję wszelkie zamówienia wchodzące w zakres blacharski po cenach niskich. B. Pełka w Pogoni ul. Długa № 34.

MAGAZYN Henryka Schwarza.

KRAKÓW, Grodzka 13. Telefon 43. Adres Telegraf. „HASCHWARZ”

Na LATO 1910.

Nowości w wełnach etaminy, popeliny. — Okrycia gotowe: żakiety, paltoty, płaszcze od deszczu i kurzu, szlafroki, halki. — Kapelusze, czapki sportowe, rękawiczki.

Próby na żądanie. Własne pracownice. Rubla po K. 2,56 przy zakupie.

7-101-43

RESTAURACJA w HOTELU SASKIM w KRAKOWIE

○ ○ Wykwitna nowa sala i gabinety. ○ ○

Pierwszorządna KUCHNIA.

Menu 3 korony. Cztery dania.

Muzyka salonowa codziennie od 8—12 wieczór. Sala z gabinetami nadaje się na wesela, zebrania towarzyskie i koleżeńskie, obchody jubileuszowe. Obok restauracji nowo otwarta kawiarnia. JAKÓB SICHEL.

ZUPEŁNIE NOWY 1405-3-1

Bechsteina obcięty fortepian

jeszcze nie używany, okolicznościowo do sprzedania
tylko za **850 rubli** franko Sosnowiec oclony. Blizsze szczegóły u inżyniera F. Katowice — Kattowitz. Skrzynka pocztowa № 170 (Schlieslach 170).

Herbatniki w wielkim wyborze: migdałowe, marcepanowe, waflowe, alpejskie.
Torciki pralinowe Noemi.
Czekoladki fabryki E. Wedla z Riese i Piotrowskiego

PÓLECA

Cukiernia Warszawska

właściciel
Wł. Ciechanowski.

8-52-29

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę! powróciłem ze studiów z zagranicy, zdobywszy odpowiednią rutynę kroin co do ubiorów męskich, najświeższych iasonów, jednocześnie zaopatrzyłem magazyn w wielki wybór materiałów wiosenny i letnich.

Ważne dla W. Panów z okolic, że na żądanie wykonuję wszelkie obstalunki bez przymierzania.

Polecając się na łaskawym względzie, pozostaję z poważaniem

559-63 20 **A. BROŻYNA, Sosnowiec ul. Warszawska Nr. 10.**

7-mio klasowa Szkoła Handlowa Żeńska

w Sosnowcu (ul. Modrzejowska, 22; od 1 lipca ul. Fabryczna, 7).

Przyjmuje zapisy nowych kandydatek do klas podwstępnej, wstępnej oraz sześciu klas następnych codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 9 rano do 2 po południu.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 30 maja o godzinie 12 w południe. Programy otrzymać można w kancelarii szkoły. 1240-10-8

Precz z Tandetą!

NOWO-OTWORZONY
Zakład Krawiecki
przy magazynie uniwersalnym
Sz. FÜRSTENBERG
BĘDZIN, ul. Sławkowska 44
zatrudniający 10 maszyn,
wykonywa wszelkie **UBIORY MĘSKIE**
punktualnie i starannie, według
najnowszych żurnali, z towarów krajowych i zagranicznych.

Garnitury męskie i palta wykonywa się na miarę w ciągu 24 godzin.

Zakład posiada stale **WIELKI WYBÓR** towarów Angielskich i krajowych najlepszych firm.

Ceny nader niskie.

1306-XX-11

Główny skład przyborów do gry

w Lawn-Tennis

RAKIETY od rb. 4. | PIŁKI nożne
PIŁKI od rb. 8. | „Tootball“, Krokiet.

CENY FABRYCZNE POLECA

J. ROKICKI i S-ka

WARSZAWA Hotel Rzymski | Nowo-Senatorska 1.

◆◆◆ CENNIKI GRATIS. ◆◆◆

1356-2-1

Lampki elektryczne „Dr. Just”

dające 70 proc. oszczędności na prądzie
od 16 do 400 świec, nieczule na wstrząśnienia,
po cenach fabrycznych POLECA

Biuro Instalacji Oświetlenia i Artykułów Technicznych
Kazimierz Ciesielski, Sosnowiec,
ulica Niemiecka 12 Telefon 79.

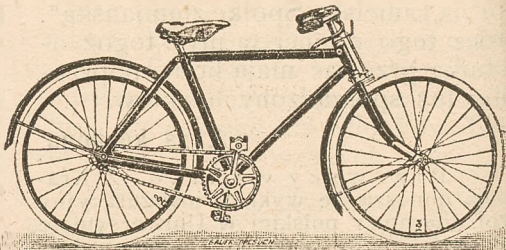
350-52-30

K. Baran i J. Edelman
w Sosnowcu ul. Kościelna Nr. 9.

Polecają wielki wybór **ROWERÓW** zastosowanych do tutejszych dróg, z najlepszego belgijskiego i angielskiego materiału, jak również skład wszelkich ich części i przyborów zapasowych

po cenach przystępnych.

Reperacja, przeróbki, emalowanie, i blikowanie według cen ściśle umiarkowanych. 713-25 13



Rohn, Zieliński i S-ka

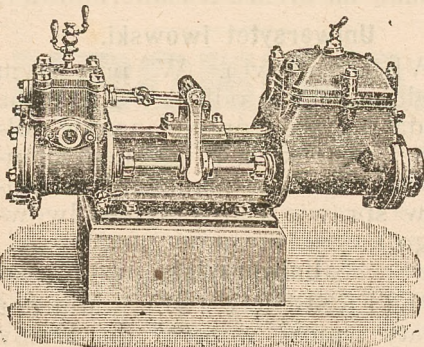
Warszawa, Jerozolimska 117
adres dla depesz „Rohnzieliński”.

Pompy Worthingtona
Pompy elektryczne i transmisyjne

Pompy pneumatyczne „Neptun” do studni wierconych
Kompresory
Rury żebrowe. Radjatory

Przedstawiciel Stanisław Ginsberg
Częstochowa — Sosnowiec — Zawiercie.

8 24 8



Ważne dla teatrów amatorskich
Charakteryzuje,
KOSTJUMY KRAKOWSKIE
zamawiać można u fryzjera w
DĄBROWIE GÓRNICZEJ, ulica
Szosowa, dom W-go Zembala.
1380-3-2

INHALATORJUM
dla chrych na gardło i płuca

BYTOM G. Śl. Dworcowa 12a
Bahnhofstr. 12a

Dr. Böhm Specjalista chorób gardła, oczu i uszu.

1386-12-1

Taniej nie można.
Za dwa ruble 75 kop.

Wysyłam pocztą za zaliczeniem bez zadatku, odcinek angielskiego trykotu „Bostom” z 4 1/4 arsz. na cały męski kostium. Nie zważając na tanią cenę trykot „Bostom” wełniany, posiada wszelkie zalety najlepszego towaru, mocny, praktyczny i ładny we wszystkich kol. z efektownymi punkcikami i kratkami.

Przesyłka jednego lub 2 odcinków — 55 kop. Przy wypisaniu 3 lub więcej odcinków, przesyłka na mój rachunek. 1249-10-3

Adresować: **Łódź Fabrykantowi M. BERNSTEIN K. 7.**

1181-9-6

Teatr Apollo

w Katowicach.
pod dyrekcją **M. ALEKSANDROWA.**

Tylko krótki czas
gościnny występ
FRANKFURTSKIEGO
TEATRU INTIM

Sensacyjny skutek ostatniej nowości
Gruby kawał
Frankfurcka krotkowiła w 1 akcie.
W czwartek dnia 26 maja
Premiera nowości
Wstydliva Toinetta
2 przedstawienia 2
Dziś, w czwartek 26 maja
Po południu o godz. 3 zniżone ceny.
Wiecz. o godz. 8 zwyczajne ceny.

1319-2-2 **Potrzebny** zdolny sub-
jekt fryzjerski. Warunki dobre. Sta-
rososnowiecka „Władysław”.